



Byłem wszystkim!

Zatrzasnąłem drzwi za niebem, za słońcem, za
polem, za wszechświatem.

Pobiegłem tak daleko, że uderzyłem głową.

Usłyszałem upadek.

Usłyszałem, jak upadłem, i coś we mnie pękło.

Głośny dźwięk, i nagle serce mi się zerwało.

Wtedy drzwi się otworzyły.

Przybyłem.

Świat leżał w strzępach.